

Polska i Niemcy – odmienne wizje rozwoju energetyki

Rozwój energetyki w Polsce i w Niemczech odbywa się w zupełnie odmienny sposób, pomimo tego, że decydenci w obu państwach muszą mierzyć się z podobnymi wyzwaniem stojącymi przed współczesną energetyką: wzrastającą degradacją środowiska w wyniku spalania paliw kopalnych, zależnością gospodarki od importu tychże paliw oraz coraz bardziej realną groźbą wyczerpywania się ich złóż (Popkiewicz, 2012; IPCC, 2014; Ancygier & Szulecki, 2014). Polska energetyka (w tym elektroenergetyka) pozostaje niezmiennie oparta o spalanie paliw kopalnych. Wiodącą rolę odgrywają elektrownie spalające węgiel kamienny oraz węgiel brunatny, które łącznie wytwarzają około 83% energii elektrycznej (Cire, 2014). Tak znaczna dominacja paliw kopalnych, która uwidacznia się także w strukturze źródeł energii pierwotnej (94% w 2008 roku) jest bezprecedensowa w Europie (Bukowski & Śniegocki, 2011). Co prawda w ostatnich latach udział instalacji OZE w produkcji energii elektrycznej wzrastał (podobnie jak miało to miejsce w Niemczech) w dość szybkim tempie – z 2,8% w 2006 roku do prawie 8,3% w 2011 roku, jednak bliższa analiza charakteru tego wzrostu ujawnia, że ma on zupełnie inne podłoże niż w Niemczech. Powiększanie się udziału odnawialnych źródeł energii w polskim koszyku energetycznym wynika z dużej mierze ze spalania biomasy w elektrowniach węglowych (tzw. współspalanie wielopaliwowe), a w mniejszym z rozwoju nowoczesnych technologii energetyki odnawialnej jak np. elektrownie wiatrowe (Ancygier, 2013a).

Kolejnym elementem polskiego programu energetycznego są plany powstania energetyki jądrowej, które w debacie politycznej pojawiły się już w 2005 roku, wraz z projektem udziału Polski – wraz z Litwą, Łotwą i Estonią, w budowie nowej elektrowni jądrowej Ignalino, (Popczyk, 2011). Realizacja polskiego programu energetyki jądrowej (tym razem już w grę wchodziła budowa elektrowni jądrowych w kraju) nabrała tempa począwszy od roku 2007. Zamierzenia te kontynuowano także po katastrofie elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima w 2011 roku – wydarzeniu, które ostatecznie przypieczętowało los siłowni jądrowych w Niemczech (Ancygier, 2013b). Bolączką polskiego programu jądrowego jest brak przekonującego uzasadnienia dla jego realizacji oraz pomijanie przez stronę rządową istotnych kosztów towarzyszących jego funkcjonowaniu, jak koszt budowy odpowiednich sieci przesyłowych, oraz koszt składowania odpadów promieniotwórczych. W rezultacie polski sektor elektroenergetyczny odznacza się dominacją wielkoskalowej energetyki korporacyjnej (WEK), która w rozwoju energetyki OZE/URE widzi zagrożenie dla własnych interesów i rozwój ten stara się opóźnić (Popczyk, 2011). Budowa nowych bloków energetycznych o mocy rzędu 800-1000 MW, w elektrowniach węglowych w Opolu, Bełchatowie i Jaworznie – nie wspominając już o potężnych blokach energetycznych o mocy 1600 MW w planowanych elektrowniach jądrowych – może tą

dominację jedynie umocnić.¹ Blokowanie rozwoju energetyki odnawialnej, która w Polsce z trudem toruje sobie drogę rozwoju, oznacza jednocześnie zamknięcie na szereg przełomowych technologii innowacyjnych, które z powodzeniem mogą być wykorzystywane w systemach energetycznych o znacznym i wzrastającym udziale źródeł OZE/URE (Popczyk, 2011).

Niemcy od prawie dwóch dziesięcioleci zmagają się z wprowadzaniem w życie ambitnego programu przemian strukturalnych określanego jako Energiewende, który promuje rozwój energetyki opartej o liczne źródła rozproszone o stosunkowo niewielkiej mocy oraz produkcję energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Ponadto niemiecka transformacja energetyczna zakłada zaprzestanie pracy elektrowni jądrowych do 2022 roku oraz poważne ograniczenie roli tradycyjnych elektrowni wykorzystujących paliwa kopalne takie jak węgiel kamienny i brunatny oraz gaz ziemny (BMU, 2010; Ancygier, 2013a; Morris & Pehnt, 2014; Starościk, 2014). Przemiany niemieckiej energetyki przekładają się na całą gospodarkę, która do połowy bieżącego stulecia ma prawie całkowicie wyeliminować emisję gazów cieplarnianych oraz obniżyć o połowę całkowite zużycia energii pierwotnej, w stosunku do roku bazowego 1990, głównie dzięki zwiększeniu efektywności energetycznej i oparciu wytwarzania energii elektrycznej o źródła odnawialne przy wydatnym wykorzystaniu tzw. inteligentnej infrastruktury optymalizującej produkcję i użytkowanie energii (BMU, 2010, Ancygier, 2013a). Znaczenie energii elektrycznej w koszyku energii końcowej będzie w Niemczech wzrastać głównie ze względu na wykorzystanie elektryczności w sektorach transportowym (samochody elektryczne) oraz budownictwa (domy zero energetyczne). Miarą zaawansowania procesów Energiewende jest fakt wyprodukowania przez instalacje OZE w 2014 roku 154,7 TWh energii elektrycznej co stanowi 27,3% jej całkowitego zużycia. Dla porównania udział pozostałych instalacji wytwórczych w koszyku zużycia energii elektrycznej wyniósł 25,5% dla elektrowni na węgiel brunatny, 18% dla elektrowni na węgiel kamienny oraz 15,9% i 9,6% odpowiednio dla elektrowni jądrowych i gazowych (Agora Energiewende, 2015).²

Tak znaczny wzrost generacji ze źródeł odnawialnych nie byłby możliwy bez dynamicznego rozwoju energetyki rozproszonej w tym sektora indywidualnych producentów czyli prosumentów (Ancygier, 2014). Wzrostowi znaczenia lokalnych instalacji wytwórczych towarzyszy zmniejszanie się zysków wielkich koncernów energetycznych, czego dobitnym wyrazem jest spadek wartości ich akcji na giełdzie (Schlandt, 2015).

Na poziomie makroekonomicznym istotną częścią Energiewende jest stworzenie około 380 tysięcy nowych miejsc pracy oraz rozwój nowych, innowacyjnych gałęzi przemysłu

¹ Polski program energetyki jądrowej przewiduje budowę przynajmniej dwóch elektrowni o mocy 3200 MW każda, w których pracowałyby po dwa bloki energetyczne o mocy 1600 MW każdy .

² Dla porównania całkowita produkcja energii elektrycznej w Polsce wyniosła w 2014 roku 156,6 TWh (PSE, 2015).

i usług związanych z energetyką odnawialną (Ancygier, 2013a).³ O powodzeniu niemieckich przemian energetycznych może świadczyć utrzymywanie się od roku 2002 przewagi produkcji energii elektrycznej nad jej zużyciem. W 2014 roku produkcja energii elektrycznej wyniosła 610,4 TWh a zużycie 576,3 TWh, co oznacza nadprodukcję w wysokości 34,1 TWh (BMU; 2010). Co warte odnotowania nadprodukcja energii elektrycznej w Niemczech wzrasta z roku na rok. W tym samym roku Polska po raz pierwszy w historii stała się importerem netto energii elektrycznej przy produkcji równej 156,6 TWh i zużyciu w wysokości 158,7 TWh (PSE, 2015). Jednocześnie ceny energii na rynku hurtowym w Niemczech od kilku lat systematycznie spadają na wskutek rozwoju OZE i są już niższe niż w Polsce – 34 euro/MWh, wobec około 40 euro/MWh w Polsce w 2015 roku (Wnp.pl, 2015).

Jeszcze w końcu ubiegłego stulecia mogło się wydawać, że programy przeobrażeń energetyki w Niemczech i w Polsce będą w dużym stopniu zbieżne. Można było oczekiwać stopniowego wzrostu znaczenia odnawialnych źródeł energii w koszyku energetycznym obu państw, któremu miało towarzyszyć zmniejszanie zależności gospodarki od paliw kopalnych. Miała to być energetyka bez elektrowni jądrowych, z których Niemcy zamierzali zrezygnować do 2022 roku, a których Polacy nie zamierzali w tym czasie budować. Podwaliny niemieckiej Energiewende wiążą się z wejściem w życie pierwszej Ustawy o energetyce odnawialnej (EEG) w 2000 roku, która wprowadzała stałe, choć zależne od rodzaju instalacji, taryfy gwarantowane dla producentów OZE. Ustawa ta podlegała kilkukrotnym nowelizacjom, z których najważniejsza (EEG 2.0) – wprowadzająca istotną redukcję wysokości taryf gwarantowanych dla fotowoltaiki i elektrowni wiatrowych – miała miejsce w sierpniu 2014 roku (Ancygier, 2014).⁴

W Polsce, w lipcu 1999, parlament przegłosował przygniatającą większością głosów (395 do 5), rezolucję zobowiązującą rząd polski do opracowania strategii rozwoju energii odnawialnych. Strategia ta została przyjęta przez rząd we wrześniu 2000 roku. Jednak system wsparcia dla energetyki odnawialnej – oparty o tzw. zielone certyfikaty – zaczął w pełni funkcjonować w Polsce dopiero w 2005. Cena zielonych certyfikatów zmieniała się w czasie co utrudniało kalkulację zysków z inwestycji OZE i w konsekwencji zniechęcało inwestorów do zaangażowania środków (Ancygier & Szulecki, 2014). W praktyce polski system wsparcia dla OZE promował głównie produkcję energii odnawialnej przez duże elektrownie wodne i elektrownie konwencjonalne spalające biomasę, uniemożliwiał natomiast rozwój droższych (wtedy) technologii takich jak fotowoltaika. W rezultacie wsparcie dla OZE otrzymywały

³ Wszelkie głębokie przemiany strukturalne w gospodarce oznaczają utratę określonej liczby miejsc pracy, co wiąże się z zastępowaniem pewnych gałęzi przemysłu, innymi – nie inaczej jest w przypadku Energiewende. Przytoczone dane wskazują na znaczny potencjał rozwojowy przemian w gospodarce Niemiec.

⁴ Zmiany wysokości taryf gwarantowanych z jednej strony pozwalają wpływać na tempo rozwoju poszczególnych rodzajów energetyki odnawialnej, a z drugiej stanowią naturalną konsekwencję rozwoju rynku OZE, który – wobec zmniejszających się kosztów produkcji – przestaje potrzebować wsparcia ze strony władz centralnych (Ancygier, 2014).

duże, od dawna istniejące elektrownie wodne oraz (paradoksalnie) elektrownie konwencjonalne spalające paliwa kopalne z domieszką biomasy, którą stanowiło niejednokrotnie importowane drewno pochodzące ze zdrowych drzew. Jednocześnie środki na wsparcie dla OZE trafiały do koncernów energetycznych takich jak ENERGA (elektrownie wodne) oraz PGE i TAURON (elektrownie na paliwa kopalne). Sytuacja ta w rażący sposób odbiega od realiów Energiewende gdzie wsparcie dla OZE trafia do rąk licznych producentów energii odnawialnej, którymi niejednokrotnie są osoby prywatne produkujące energię elektryczną i/lub ciepło na własne potrzeby – czyli prosumenci (Ancygier, 2013a), a stałe ceny gwarantowane dla producentów energii z instalacji OZE zachęcały do inwestowania (Ancygier & Szulecki, 2014).

Stosunek władz centralnych do energetyki odnawialnej dobrze ilustruje opóźnianie się prac nad ustawą o OZE, która została ostatecznie uchwalona przez sejm 20 lutego 2015 roku z prawie czteroletnim opóźnieniem. Co prawda ustawa ta pozwala na ograniczony rozwój energetyki OZE/URE poprzez zapisy nadające sens ekonomiczny produkcji energii elektrycznej w pewnej liczbie mikroinstalacji (do 3 kW) oraz małych instalacji (od 3 kW do 10 kW) energetyki odnawialnej (szacuje się, że dzięki ustawie 200 tysięcy osób może zasilić szeregi prosumentów w Polsce), to jednak w dalszym ciągu chroni ona interesy energetyki WEK (Kassenberg, 2015).

Bezpośrednią przyczyną spowolnionego rozwoju energetyki OZE/URE w Polsce jest brak poparcia ze strony władz centralnych. W polskim parlamencie trudno wskazać ugrupowanie, które jednoznacznie opowiada się za wdrażaniem energetyki odnawialnej. Poparcie dla polityki rozwoju OZE jest bardziej zauważalne wśród lokalnych władz samorządowych, które w rozwoju technologii odnawialnych upatrują szans na zapewnienie gminom samowystarczalności energetycznej, a także na poprawę ich kondycji finansowej poprzez dodatkowe wpływy z podatków oraz powstanie nowych miejsc pracy (Ancygier & Szulecki, 2013). Co warte odnotowania, energetyka odnawialna cieszy się znacznym poparciem społeczeństwa. Wyniki badań przeprowadzonych przez CBOŚ na reprezentatywnej próbie 1005 obywateli, wskazują na to, że 42 % respondentów wiąże przyszłość energetyki polskiej wyłącznie z technologiami OZE, 46% opowiada się za równoległym wykorzystaniem paliw kopalnych i technologii odnawialnych, a jedynie 5% upatruje przyszłość w energetyce wykorzystującej jedynie paliwa kopalne (CBOŚ; 2015). Wyróżnikiem stosunku Polaków do energetyki OZE/URE jest więc znaczne poparcie ze strony obywateli i jego zupełny (prawie) brak wśród centralnych organów władzy.

Zgoła odmienna sytuacja panuje w Niemczech, gdzie wszystkie ugrupowania polityczne obecne w Bundestagu opowiadają się za kontynuacją polityki Energiewende. FDP, która jako jedyna głosiła konieczność spowolnieniem tempa przemian energetycznych w Niemczech, nie otrzymała w ostatnich wyborach do Bundestagu ilości głosów uprawniającej do zajęcia miejsca w parlamencie. Przemiany sektora energetycznego cieszą się także powszechnym poparciem w społeczeństwie niemieckim (Ancygier, 2013b).

Sektor energetyczny należy do tych dziedzin gospodarki, których funkcjonowanie jest związane z przepływem bardzo znacznych środków finansowych i krzyżowaniem się interesów wielu przedsiębiorstw, niejednokrotnie należących do największych organizacji gospodarczych działających w obrębie danego państwa. Taka sytuacja stwarza warunki do

kształtowania się istotnych grup nacisku na decydentów określających kierunek przyszłej polityki energetycznej państwa. Polityka energetyczna rządu polskiego jest w znacznym stopniu zbieżna z interesami wielkich koncernów energetycznych obecnych na rynku (PGE, Tauron, Energa i Enea), inaczej niż ma to miejsce w przypadku Niemiec, gdzie przemiany Energiewende stawiają interes obywatela przed interesem wielkiego kapitału (E.ON, RWE, E.ON, Vattenfall).

Dlaczego tak się dzieje? Istotną rolę może tutaj odgrywać fakt istnienia bliskich powiązań personalnych między polskim rządem a najważniejszymi spółkami energetycznymi, które znajdują się w częściowym posiadaniu Skarbu Państwa. Taka sytuacja niejako w sposób „naturalny” uprawdopodobnia kreowanie polityki zgodnej z oczekiwaniami wielkich graczy rynku energii. Ponadto jednym z głównych czynników wpływających na programy przeobrażeń sektora energetycznego są instytuty badawcze i grupy eksperckie, stanowiące źródło wiedzy dla organów podejmujących decyzje. Takie grona eksperckie istnieją po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W Niemczech są Fundacja Nauka i Polityka (SWP) oraz Rada ds. Kwestii Ochrony Środowiska (SRU), a w Polsce Agencja Rynku Energii S.A. oraz EnergySys. Jeśli jednak organizacje eksperckie w Niemczech mają zapewnioną niezależność finansową, to ich odpowiedniki w Polsce opierają swą działalność praktycznie wyłącznie na środkach finansowych otrzymywanych od koncernów energetycznych nieprzychylnych przemianom w stylu niemieckiej Energiewende. W tej sytuacji można oczekiwać, że wydzwięk raportów i ekspertyz przygotowanych przez specjalistów w Polsce będzie zasadniczo zbieżny z interesami największych przedsiębiorstw energetycznych (Ancygier, 2013a). Rola niezależnych opinii ośrodków naukowo-badawczych w kształtowaniu polityki energetycznej jest niewątpliwie większa w Niemczech niż w Polsce (Ancygier & Szulecki, 2014). Zgoła odmienna sytuacja panuje w Niemczech, gdzie koncerny energetyczne działają niezależnie od rządu federalnego, na co z pewnością istotny wpływ ma brak powiązań własnościowych ze skarbem państwa (Ancygier, 2013a).

Zasadnicza rozbieżność polityki energetycznej Polski i Niemiec powoduje, że polityka klimatyczna UE jest w każdym z tych państw postrzegana i przedstawiana w odmienny sposób. W Polsce mówi się o zobowiązaniach i kosztach wynikających z członkostwa w UE, ponadto niejednokrotnie podważa się podstawowe założenia leżące u podstaw polityki klimatycznej UE, jak np. stwierdzenie o wpływie człowieka na zmiany klimatu poprzez emisję gazów cieplarnianych. Ponadto polscy politycy postrzegają politykę klimatyczno-energetyczną UE jako zagrożenie dla gospodarek państw członkowskich poprzez utratę miejsc pracy w energetyce konwencjonalnej, ucieczkę przemysłu poza UE oraz wzrost cen energii elektrycznej (Ancygier, 2013a; Ancygier & Szulecki, 2014).

W Niemczech z kolei, w europejskiej polityce klimatycznej upatruje się szansę na stworzenie niskoemisyjnego systemu gospodarczego o dużej niezależności energetycznej. Istotną rolę w niemieckiej transformacji gospodarczej odgrywa pobudzanie rozwoju nowoczesnych technologii wykorzystania energii odnawialnych, zarówno za pomocą instrumentów finansowych (środki na prace badawcze, kredyty na inwestycje), jak i prawnych, któremu towarzyszy zachęcanie społeczeństwa (indywidualne osoby, lokalne społeczności) do wzięcia odpowiedzialności za zaspokojenie własnych potrzeb

energetycznych (Ancygier, 2013b; Morris & Pehnt, 2014; Starościk, 2014). W Polsce natomiast dominuje chęć utrwalenia istniejącego stanu rzeczy określonego przez podtrzymanie monopolu największych firm energetycznych, niechęć do wdrażania nowych technologii wytwarzania i gromadzenia energii (OZE/URE), a także tendencja do sprowadzania roli obywatela – w zakresie zaopatrzenia w energię – do biernego odbiorcy produktu wielkich przedsiębiorstw energetycznych (Ancygier, 2013a; Ancygier & Szulecki, 2014).

W rezultacie Niemcy są liderem europejskiej polityki klimatycznej, który wyznacza sobie bardziej ambitne cele polityki klimatyczno-energetycznej niż UE (np. 40% redukcja emisji CO₂ do 2020 roku wobec roku bazowego 1990), a ich bezpośredni i pośredni wpływ na politykę klimatyczno-energetyczną UE jest bardzo znaczny. Polska natomiast jest postrzegana jako państwo opóźniające wdrażanie celów obniżenia emisji CO₂, wzrostu udziału OZE w koszyku energetycznym oraz wzrostu energooszczędności gospodarki. Przyznanie Polsce praw do darmowych emisji CO₂ także w okresie 2021-2030 może przyczynić się do pogłębienia opóźnienia Polski we wdrażaniu technologii niskoemisyjnych, w tym technologii OZE/URE (Popczyk, 2014).

Polska polityka energetyczna stabilizuje zależność gospodarki od importu gazu ziemnego i ropy, co rodzi zagrożenia dwojakiego rodzaju; po pierwsze w horyzoncie roku 2050 można spodziewać się problemów z zaopatrzeniem się w te surowce przy światowej podaży nie nadążającej za wzrostem popytu (Popkiewicz, 2012), po drugie kontynuacja importu z Rosji jest o tyle niebezpieczna, iż kraj ten nie szanuje integralności granic krajów sąsiednich i używa dostaw surowców jako elementu gry politycznej. Niemiecka Energiewende z kolei stwarza możliwości ciągłego ograniczania zależności od importu ropy i gazu ziemnego. Wynika to ze zmniejszenia w przyszłości roli obu tych nośników energii wobec rozpowszechniania się pojazdów elektrycznych oraz wzrostu znaczenia energii elektrycznej w sektorze grzewczym (European Commission, 2011).

W splocie czynników kształtujących politykę energetyczną Polski i Niemiec, można wyróżnić takie, które dają nadzieję na wzajemne zbliżenie programów energetycznych obu sąsiadujących państw; ciągle rosnące poparcie w Polsce dla rozwoju energetyki odnawialnej (obywatele, społeczności lokalne, samorządy), realne przesłanki sukcesu Energiewende także w przyszłości, co musi oddziaływać na świadomość obywateli i decydentów w państwach ościennych, a także konieczność dostosowania polskiej polityki energetycznej do wymogów UE (Ancygier, 2014).

--

Opracowanie: Tomasz Müller na podstawie:

Agora Energiewende 2015. 07 January 2015: The Energiewende in the Power Sector: State of Affairs 2014. Berlin.

Ancygier, A. 23 stycznia 2013a: Rozwój energii odnawialnych w Niemczech i w Polsce: Marsz w przeciwnych kierunkach? Biuletyn Niemiecki. 34.

- Ancygier, A. 30 października 2013b: Niemiecka polityka klimatyczna i jej uwarunkowania. Biuletyn Niemiecki. 41.
- Ancygier, A. 30 października 2014: Niemiecka polityka energetyczna. Dwa kroki naprzód, jeden krok w tył. Biuletyn Niemiecki. 52.
- Ancygier, A. & Szulecki, K. 2013. Does Local Energy Mean Renewable? Report from a survey of the acceptance for renewable energy sources development among Polish local authorities. ESPRi ReportNo 1, English version, June 2014.
- Ancygier, A.; Szulecki, K. 2014. A Common Renewable Energy Policy in Europe? Explaining the German-Polish Policy Non-Convergence. ESPRi Working Paper No 4. April 2014.
- BMU 2010: Bundesminister für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit (Federal Ministry for the Environment, Nature Conservation and Nuclear Safety): The Federal Government's energy concept of 2010 and the transformation of the energy system of 2011.
- Bukowski, J. & Śniegocki, A. Warszawa, listopad 2011: Mix energetyczny 2050. Analiza scenariuszy dla Polski.
- Cire.pl: Rynek energii elektrycznej (na podstawie Rocznik ARE „Statystyka elektroenergetyki Polskiej”). dostęp 17 lutego 2014, [<http://bit.ly/1DBgeDS>].
- European Commission's communication "Energy roadmap 2050" 2011: (COM 885 final of 15 December 2011)
- Kassenberg, A. 6 marca 2015. Oczyszcimy i zarobimy? (rozmawiała Anna Komuda). Nasze rozmowy. Nowy Obywatel. Dostęp 5 kwietnia 2015. [<http://bit.ly/1Aaxmf6>].
- Polskie Sieci Energetyczne: Miesięczne raporty z funkcjonowania Krajowego Systemu Elektroenergetycznego i Rynku Bilansującego. Dostęp 5 kwietnia 2015, [<http://bit.ly/1NQlo0B>].
- Morris, C. & Pehnt, M. 2014: Energy transition. The German Energiewende. Heinrich Böll Stiftung.
- Popczyk, J. *Energetyka rozproszona*. Polski Klub Ekologiczny, Okręg Mazowiecki. Warszawa 2011
- Popczyk, J. 2014: Jedność energetyki prosumenckiej i innowacji przełomowych. W „Energetyka Prosumencka” – monografia. red. Popczyk, J., Kucęba, R., Dębowski, K. & Jędrzejczyk, W. Politechnika Częstochowska. Wydział Zarządzania.
- Popkiewicz, J. *Świat na rozdrożu*. Sonia Draga, Katowice 2012

Schlandt, J. 20 February 2015: Utilities and the energy transition. Fighting for survival: Germany's big utilities look for a future in the new energy world. Dostęp 5 kwietnia 2015. [<http://bit.ly/1IAMLKC>].

Starościk, J. 2014: Energiewende – strategia energetyczna po niemiecku. Instalator Polski. 11-12.

Wnp.pl: 25 kwietnia 2014: Relacje cen hurtowych energii w Polsce i Niemczech odwróciły się. Dostęp 18 lutego 2015. [<http://bit.ly/1NQlo0B>].

--

Komentarz (TM). Agora Energiewende to wiodący zespół ekspertów z zakresu problematyki energetycznej w Niemczech. Dr. Andrzej Ancygier specjalizuje się w europejskiej polityce energetycznej ze szczególnym uwzględnieniem odnawialnych źródeł energii i polityki klimatycznej; pracownik naukowy Freie Universität Berlin, pozostaje związany z Hertie School of Governance w Berlinie oraz z New York University (tamże). Dr. Kacper Szulecki jest pracownikiem naukowym Hertie School of Governance w Berlinie. Jego zainteresowania badawcze obejmują min. politykę ochrony środowiska oraz politykę energetyczną i klimatyczną. Dr. Maciej Bukowski jest pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, jednocześnie pozostaje związany z Instytutem Badań Strukturalnych. Zajmuje się finansami publicznymi, problematyką wzrostu gospodarczego oraz ekonomią pracy. Dr. Aleksander Śniegocki współpracuje z Warszawskim Instytutem Studiów Ekonomicznych. Interesuje się zagadnieniami wzrostu gospodarczego, transformacji sektora energetycznego oraz perspektywami rozwoju gospodarki niskoemisyjnej. Dr. Andrzej Kassenberg jest prezesem Instytutu na rzecz ekorozwoju. Marcin Popkiewicz – z wykształcenia fizyk – jest koordynatorem zespołu ds. zmian klimatu w Fundacji Nasza Ziemia oraz redaktorem naczelnym portalu ziemianarozdrozu.pl. Jakob Schlandt jest publicystą podejmującym tematykę polityki energetycznej, współpracującym z portalem Clean Energy Wire. Fundacja Heinricha Bölla (Heinrich-Böll-Stiftung e. V.) jest niezależną organizacją polityczną z siedzibą w Berlinie i oddziałami w 30 państwach świata, działającą min. na rzecz globalnej polityki klimatycznej. Craig Morris jest publicystą zajmującym się problematyką przemian energetycznych. Na co dzień pisuje w czasopiśmie Renewables International, ponadto współpracuje z Fundacją Heinricha Bölla. Janusz Starościk jest prezesem Fundacji Rozwoju Energetyki Słonecznej w Polsce.

Ogólny kierunek przemian sektora energetyki w Niemczech do roku 2050 wydaje się być ustalony. Znaczenie Energiewende wynika po pierwsze z tego, iż stanowi ona odpowiedź na rzeczywiste i głębokie problemy, przed którymi niemiecka energetyka (szerzej energetyka światowa) stanęła u progu XXI wieku. Po drugie polityka przeobrażeń energetycznych u naszych zachodnich sąsiadów cieszy się niekłamanym poparciem zarówno społecznym jak i politycznym. To poparcie stanowi kapitał, który pozwala mieć nadzieję na pomyślną realizację celów Energiewende także w przyszłości. Po trzecie, transformacja niemiecka stanowi swoisty tygiel pomysłów i rozwiązań, z których mogą czerpać decydenci oraz obywatele (prosumenci) w innych państwach. Poza bezpośrednim oddziaływaniem na

zasadzie przepływu informacji, polityka niemiecka może oddziaływać pośrednio poprzez swój znaczny wpływ na politykę energetyczną UE.

Energetyka w Polsce znalazła się w orbicie przeciwstawnych oddziaływań. Z jednej strony wielkie przedsiębiorstwa energetyczne powiązane poprzez strukturę własnościową ze Skarbem Państwa walczą o utrzymanie dominującej pozycji na rynku. Z drugiej strony rząd polski znajduje się pod ciągłą presją polityki klimatyczno-energetycznej UE. Wreszcie nieustannie wzrasta poparcie dla energetyki OZE/URE wśród władz samorządowych, organizacji pozarządowych oraz samych obywateli. Szans na istotne zwiększenie znaczenia energetyki odnawialnej w Polsce można upatrywać w pogłębiających się problemach z dostawą paliw kopalnych, osiągnięciu przez technologie OZE dominującego (współdominującego) statusu w koszyku energetycznym wielu państw wiodących w skali globalnej, oraz we wzroście poparcia dla technologii odnawialnych w społeczeństwie polskim.

Datowanie – 07.04.2015 r.